

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 400 — na III stronie mk. 300. — IV mk. 250. Tekst i nadstawo m. 400. — Drobne ogłoszenia od mk. 100 do 200 za wyraz. Najmniej sze 1000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50%¹ zagraniczne 100%¹ drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 9000.
Z odnośnikiem miesięcznym mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64.
ADMINISTRACJA: Dębińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. † p.

żonie mej **MARJI** i córce **STANISŁAWIE**

a w szczególności ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi, jak również ks. Miłochowi, Bińczykiem, Słonińskiemu, Zarządowi Stowarzyszeń Kupców Polskich w Dąbrowie i Strzemieszycach, Cechom T-wa Rzemieślniczego m. Dąbrowy oraz kierownicze szkółki freblowskiej Stow. Kupców Polskich p. L. Dardziance składam serdeczne „Bóg zapłać“

Stanisław Żakiecki.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie, w środę, dnia 9 b. m., o godz. 8-ej rano.

RADA ZARZĄDZAJĄCA TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE Sp. Akc. W WARSZAWIE

ogłasza niniejszym na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dn. 24 lutego b.r. i zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu

SUBSKRYBCJĘ

na 1.475.000 sztuk akcji okazicielskich IV-ej emisji, wartości nom. 1000 mk. każda na następujących warunkach:

- 1) Termin wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów upływa z dniem 5-go czerwca. termin całej subskrypcji z dniem 5-go lipca b. r.
 - 2) Prawo poboru obejmuje 5 nowych akcji na każdą akcję imienną poprzednich emisji po kursie 1200 mk. zaś dwie nowe akcje po takimże kursie za każdą akcję okazicielską poprzednich emisji.
 - 3) Kurs emisyjny nowych akcji poza prawem poboru wynosi 1600 mk.
- Akcje nowej emisji wydawane będą niezwłocznie po zamknięciu subskrypcji w odcinkach po 10, 25, 50 i 100 sztuk.

Zgłoszenia subskrypcyjne za równoczesną pełną opłatą należytości przyjmują: Zarząd Towarzystwa w Warszawie (Składowa 4), Bank Narodowy w Warszawie, Bank Kredytowy w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Warszawski Bank Stołeczny, Bank Wschodni w Warszawie, Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców „Pawlikowski i S-ka” w Warszawie, Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Bank Ziemian we Lwowie, Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie i zakłady filijne tych instytucji, nadto Filja Polskiego Banku Krajowego w Krakowie.

Towarzystwo buduje pierwszy w swym rodzaju w Polsce zakład przetwórczo-węglowy (gazowniczo-elektryfikacyjny i chemiczny) w Szczakowej przy współdziałaniu kapitałów krajowych i firm zagranicznych. Stwarzając nowoczesną, na angielskich i niemieckich wzorach opartą wytwórnę energii elektrycznej i podstawowych produktów chemicznych, niezbędnych zarówno dla przemysłu jak rolnictwa i obrony krajowej, kładzie Towarzystwo rodzime, niezależne od zagranicznego importu podwaliny do samodzielnego rozwoju wymienionych gałęzi gospodarczych w państwie. Częściowe uruchomienie zakładu przewidziana jest nie koniec b. r., uruchomienie całości na rok przyszły.

ś. † p.

FELIKS KOZMIŃSKI

były kierownik szkół powszechnych i kursów rzemieślniczych w Sosnowcu, nauczyciel szkół średnich, zmarł dn. 5 maja, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (ul. Chemiczna Nr. 6) do kościoła parafjalnego w Sielcu odbędzie się dnia 9 maja o godzinie 9-ej rano. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi wywiezienie zwłok do Częstochowy.

Na smutny ten obrządek zapraszają przyjaciół i znajomych stroskani:

Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

Od 7-go do 11-go kwietnia włącznie

„OTELLO“

tragedja w 7-miu częściach podług dzieła SZEKSPIRA.

ANONSI Od 12-go kwietnia ANONSI

„TRATWA ŚMIERCI“

z Harry Peelem w roli głównej.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

NA CZASIE CZYSTY DOCHÓD NA CZASIE

NA ŻYWY POMNIK

Sroda, dn. 9-go maja b. r. Początek o godz. 8.30

WIELKI KONCERT

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

NINA DOLIŃSKA plastyczna interpretatorka muzyki.

ZESPOŁ KAMERALNY

Araszkiewicz Władysław — skrzypce, Peucker Stefan — skrzypce, Lichtenstajn Maksym. — altówka, Zabicki Win. — wiolonczela.

Szczegóły w programach.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie dziennej teatru (pawilon ogrodników), a w dniu koncertu na godzinę przed rozpoczęciem w kasie teatru.

Doktor 827

B. BUDZYŃSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

CHOROBY WENERYCZNE I SKORNE.

przyjmuje 4—7 po poł.

POWROCIŁ

Dr. K. TROPPAUER

choroby skórne, włosów i weneryczne. 1277

Analizy. Lampa kwarcowa. Przyjmuje 11—1 i 5—8. Panie 4—5.

SOSNOWIEC, Małachowskiego 5, parter.

Dr. med. SIANOŻEŃKI

Kobiece choroby. Akuszerka. Operac. lecz. Elektryczn. Masag. 1070 - Ordyn. 10—3 i 4—7.

KATOWICE, ul. 3-go Maja, (b. Grundmańska) Nr. 33.

(PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 1137

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8. Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2p.)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE poszukują

inżyniera - metalurga

z długoletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw prosimy nadsyłać do Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 91. 1179-2

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (niemoc płciowa) Analizy mikroskopowe. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6.

Sosnowiec, ulica Modrzewjska Nr. 38, II p.

Do wynajęcia mieszkania 2, 4 i 5 pokojowe 1250-2 z wygodami

w Sosnowcu przy ul. Nowej

Wiadomości udziela: St. Dankowski, ul. Swoboda 6.

Dr. ANTONI NAPIŁOWSKI

przeprowadził się

ulica PUSTA Nr. 2 (w Pogoni — dojsście od Alei).

Specjalność 1292-6

CHOROBY DZIECI.

Dr. med. K. SERCARZlekarz chorób wenerycznych
i skórnych (włosów).

Badania mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz.
w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
BEDZAN, Czeladzka 14, parter.
1088 TELEFON 31.

Lekarz-dentysta 1144

**Marja
Bitny-Szlachta**Leczenie, plombowanie.
Pracownia zębów sztucznych.
Przyjmuje od g. 2 ej do 7-ej p. p.
(oprócz niedziel i świąt).
ulica Matachowskiego 16, II p.
w SOSNOWCU.

My a żydzi.

Sosnowiec, 8 maja.

Najważniejszym zagadnieniem wewnętrznego życia państwowego Polski, jest bezsprzecznie kwestja żydowska. Jest nim przede wszystkim dlatego, że przyczyn jej istotnych szukać należy w diametralnie odmiennych cechach duchowych Polaków i żydów. Kto by chciał, jak to niestety dzięki naszej nieznajomości żydów się dzieje, antagonizm polsko-żydowski uważać jedynie za przemijającą tarcia, wynikłą na podłożu tych lub owych stosunków politycznych, czy ekonomicznych, popełniłby błąd zasadniczy. Niezgody i waśnie pomiędzy narodami rasowo blisko siebie stojącymi, przemijają w miarę usuwania ich przyczyn, antagonizmy rasowe nie przemijają nigdy, lecz kończą się ostatecznym zwycięstwem jednej lub drugiej strony. To też i w sprawie polsko-żydowskiej istnieją tylko dwa możliwe jej rozwiązania. Albo idea polskości zatryumfuje w Polsce, albo też zatryumfuje zwycięskie żydostwo, kładąc na całym naszym życiu państwowym i duchowym swoją obcą i wrogą łapę.

Poza bardzo, bardzo nielicznymi wyjątkami, które potrafiły wyzwolić się z przemożnej władzy ghetta, ogół żydów, zamieszkujących Polskę, jest stale usposobiony wrogo, wobec wszelkich poczynań, zmierzających do rozszerzenia i utrwalenia państwowej potęgi Polski. Może nigdy fakt ten nie przejawiał się tak wyraźnie, jak w okresie odbudowy państwowości polskiej. Po pogromie najbliższej duchowości żydów stojących Niemiec, nie zaprzestali żydzi swej kreć roboty paraliżowania usiłowań najlepszych synów Polski. Występną tę pracę bardzo ułatwiała żydom polskim świetnie zorganizowana międzynarodowa mafia żydowska, sięgająca niestety wpływami swoimi, w okresie obrad wersalskich, bardzo wysoko. Nie jest dziś tajemnicą, że najbliższe otoczenie wszechwładnego wówczas premiera angielskiego Lloyd'a George'a ulegało nieomal wyłącznie wpływom żydowskim, którym właśnie Polska zawdzięcza osławiony statut o mniej-

szościach narodowych, sprawę Gdańska, Górnego Śląska, a zwłaszcza trudności, dotyczące naszych granic wschodnich, sprawy Lwowa i Wilna. Nie zapomnieliśmy o żydach, oblewających wrzątkiem pierwszych żołnierzy polskich, wkraczających do Wilna, nie zapomnieliśmy, że ramię przy ramieniu walczyli z ukraińcami przeciw bohaterom dzieciom lwowskim. Taki był istotny stań rzeczy w kraju, za granicą zaś, przed wielkim forum międzynarodowej dyplomacji, wszelki odruch samoobrony polskiej żydzi starali się przedstawiać jako niesłychane pogromy ludności żydowskiej.

W ten sposób dążyli do sfalszowania i wykoszlawienia opinii Europy o Polsce, przedstawiając ją, jako ostoję reakcji i barbarzyństwa średniowiecznego. I trzeba przyznać, że udawało im się to przez czas dłuższy, a szkód, które w ten sposób państwu wyrządzili świadomie, lat dziesiątki naprawić nie zdołają. Lecz nie tu kres antypolskiej, destrukcyjnej roboty żydów. Wszelki ruch, mogący osłabić Polskę, rozsądzić ją, a przynajmniej poważnie osłabić, niećąc wewnętrzne waśnie, zawsze znajdował w Polsce żydów, jako tych, którzy go czułą otaczali opieką, wspierając finansowo i organizując. Tak było z socjalizmem, którego mózgiem się stali i kierownikami, tak było z ośrodkowymi dążeniami ukraińców i białorusinów, których żydzi zdołali wprzągnąć w jarzmo swej samolubnej polityki, tak wreszcie sprawa się przedstawia, jeśli chodzi o najgroźniejszego wroga państwa polskiego—komunizm.

To ostatnie przyszło im tym łatwiej, że rządy bolszewickie w Rosji, opanowane są wyłącznie przez ich współplemieńców, a straszna martyrologja ludu rosyjskiego, jest dla żyda przeciętnego, nawet niebolszewika, dumą i chwalebny tryumfem bojującego Syonu.

Wszystkie te niezaprzeczalne dowody wrogiego stanowiska żydów wobec polskości wywołują w masach narodu polskiego zrozumiały i konieczny nawet odruch,

którego nic i nikt powstrzymać nie zdoła.

Należy natomiast i jest obowiązkiem uświadomionych obywateli odruch ten opanować, i niedopuszczając do szkodliwych a bezwzględnych wybuchów, nadać mu realne formy legalne, polegające przede wszystkim na oddzieleniu się narodu polskiego murem od szkodników i parasorzytów polskości, co nastąpić może jedynie przez bezwzględną realizację hasła: swój do swego. Pamię-

tajmy na każdym kroku, że wzmocnienie ekonomiczne Polaków jest osłabieniem żydów i ich potęgi. Niechaj ani jeden grosz polski nie wpadnie do kieszeni tych, dla których Polska jest dojną krową, którą do się tak długo, jak długo mleko daje, a jeśli mleka zabraknie—prowadzi do szlachtuza.

Samowystarczalność Polaków pod względem ekonomicznym i handlowym jest najskuteczniejszą bronią z wujującym żydostwem.

Listy z Cieszyna.

Cieszyn, 6 maja.

Śląsk Cieszyński już za czasów niewoli był ziemią, drogą każdemu Polakowi. Był to zakątek zaboru austriackiego, w którym polskość zacięta musiała staczać walkę o swe prawa z Niemcami. Głośne były boje o polską szkołę na Śląsku, którą społeczeństwo nasze toczyło przy pomocy ofiar z całej Polski pod sztandarem cieszyńskiej macierzy szkolnej. W ostatnich latach przechodził Śląsk ciężkie chwile najazdu czeskiego, przygotowań plebiscytowych i ostatecznego rozstrzygnięcia rady ambasadorów, mocą którego połowa tej ziemi została oddana Czechom.

To też z wielkim zaciekawieniem wstępowałem w progi Cieszyna, by się przypatrzeć obecnym stosunkom. Miasto ludne, łączące amfiteatralnie na pagórkach, łączącym się z Beskidem Śląskim. Nad miastem dominuje wzgórze ze sziarozętną wieżą piastowską i szczątkami zamku. Na jego miejscu stoi obecnie zamek byłego generalissimusa austriackiego, arcyksięcia Fryderyka.

Zamek ten nasuwa dziwne wspomnienia. Stąd rozchodziły się hasła zaciętej germanizacji, prowadzonej przez zarząd dóbr arcyksiążęcych, tutaj urzędował austriacki sztab wojenny. Tu odbywały się konferencje państw centralnych, na które z niedalekiej Pszczyzny dojeżdżał Wilhelm. Dziś zamek pozostaje pod przymusowym zarządem państwa polskiego: wkrótce ma pomieścić w sobie muzeum śląskie i świadczyć niezbitnie o polskości tego przez 600 lat germanizowanego kraju.

Z parku zamkowego rozciąga się precudny widok. Od południa wznoszą się szczyty Beskidu, na północy z dali kłębi się dym z kominów bogatego zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego. Wszystko to — ziemia od wieków polska, choć nią obcy rządzą i niestety obecnie w dalszym ciągu rządzą.

U stóp góry zamkowej przepływa rzeka Olza, która przecina Księstwo Cieszyńskie na część czeską i polską.

Wydaje się to rzeczą wprost niemożliwą. Wszak granica ta przepoławiała Cieszyn i odgrodziła od siebie dwie części jednego żywego miasta. Elekrownia pozostała po stronie polskiej, gazownia po stronie czeskiej. Wodociąg ma źródła po stronie czeskiej, rezerwoar główny po stronie polskiej. Kościoły katolickie wszystkie oprócz jednego, a także jedyny kościół katolicki ewangelicki pozostały po stronie polskiej. W Polsce leżą wszystkie trzy wspaniałe wyposażone szpitale, stojące obecnie pustkami, bo brak pacjentów, napływających za czasów austriackich przeważnie z części obecnie czeskiej. Po stronie polskiej zostały budynki szkolne, gmachy państwowe, koszary i właściwe mia-

sto, ale bez dworca, który leży w Czechach!

Dlaczego doszło do takiego podziału? Przecież żyjemy w dobie wilsonowskiego hasła wolności narodowościowej. Dlaczegoż więc poprowadzono w ten sposób granice, uniemożliwiając normalne życie, chociaż przyznana Czechom część jest zamieszkała przez ludność polską, najwięcej na Śląsku uświadomioną narodowo?

Początki tej tragedji sięgają roku 1918. Po rozpadnięciu się Austrii polska rada narodowa na Śląsku objęła rządy nad całym obszarem Śląska, zamieszkałym przez Polaków (3 powiaty). Domagała się tego nawet czeska część z ałogi cieszyńskiej, bo terytorjum to bezspornie było zawsze uważane za polskie. Ten stan rzeczy potwierdziła umowa z 5 listopada, zawarta przez radę narodową z czeskim narodem wyborem w Ostrawie, potwierdzona przez rządy praski i warszawski. Sprawa zdała się być ostatecznie załatwioną. Wytoczono na mocy obopólnego porozumienia się czesko-polskiego pierwszy odcinek granicy Polski. To też cała załoga śląska poszła pod Lwów, by go bronić przeciwko nawale ukraińskiej.

W tym stała się rzecz wprost nieprawdopodobna. 26 stycznia 1919 r. przekraczają dobrze uzbrojone pułki czeskie granice z 5 listopada, aby zająć cały Śląsk aż po Białą, jako kraj, który niegdyś należał do korony św. Wacława, i który mimo swej polskości i mimo umowy z 5 listopada, ma gwałtem zostać przyłączony do nowopowstałego państwa czesko-słowackiego.

Do obrony kraju, w braku wojska, rzuciła się cywilna ludność polska, wstrzymała nawalę czeską przez trzy dni aż do nadejścia wojska pol., które stanowiło opór najzdolnym na linii Wisły, pod Skoczowem. Walka zakończyła się rozejmem na prośbę ponoszących ciężkie straty Czechów, a następnie na rozkaz komisji międzysojuszniczej. Cofnięto się wojsko czeskie na linię demarkacyjną, która wielką część polskiego Śląska pozostawiała pod okupacją czeską.

Sprawa miała znaleźć epilog w plebiscycie. Tymczasem wojsko bolszewickie zaczęło zagrażać Warszawie. Polska musiała się zgodzić na wszystkie warunki, byle zapewnić sobie pomoc Zachodu. Dyplomacja czeska wyzyskała tę chwilę i uzyskała wyrok rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r. Rozstrzygnięcie oddawało Czechom najbogatszą część Śląska, kolej koszycko-bogumińską i blisko 200.000 patriotycznej ludności polskiej.

Granicę pociągnięto w myśl postulatów czeskich w sposób wprost zabójczy dla życia gospodarczego i ekonomicznego Śląska. Ludność polska dostała się

z niewoli austriackiej pod panowanie czeskie, które okazało się pod wielu względami groźniejsze od germanizacyjnych zapędów przedwojennych.

Los ludności polskiej w zaborze czeskim nie jest dostatecznie znany w Polsce. Złożyło się na to wiele przyczyn. Opinia polska była zajęta innymi sprawami, w wielu kołach słusznie zresztą przypuszczano, że czesi naprawią krzywdy, wyrządzone w pierwszym zapędzie państwowo-twórczym. Tymczasem stan ten trwa już 3 lata i pogarsza się.

Główną jest sprawa Jaworzyny, gdzie się spór toczywprawdzie o ziemię polską, ale zapomiano natomiast o żywej stracie, jaką Polska poniosła na Śląsku cieszyńskim. Dziś czas najwyższy, by opinia polska tą sprawą się zajęła. *Elbe.*

Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Litwini starają się rozbić za wszelką cenę głosy polskie podczas wyborów do sejmiku litewskiego. W tym celu wysunęli oni listę nieznanego zupełnie polskiego stronnictwa. Na liście znajduje się szereg nazwisk kandydatów, którzy są albo litwinami, albo też przekupieni przez litwinów renegatami polskimi, nie mającymi nic wspólnego z polskością.

— Do Warszawy przybyła delegacja przemysłowców fińskich, którym przewodniczy dyrektor departamentu w ministerjum przemysłu i handlu w Helsińforsie, p. Wilineu.

Po parodiowym pobycie w Warszawie, delegacja uda się do ważniejszych ośrodków przemysłowych Polski.

— Poselstwo polskie w Berlinie wręczyło niemieckiemu ministerjum spraw zagranicznych notę werbalną w sprawie odnoszenia się rządu niemieckiego do dziennikarzy polskich w Berlinie. Nota podkreśla, że rząd polski pragnie w dalszym ciągu odnosić się do dziennikarzy niemieckich z całą przychylnością, jednak będzie zmuszony poddać rewizji swoje dotychczasowe zachowanie wobec dziennikarzy niemieckich o ile nie nastąpi zmiana w stosunkach berlińskich.

— W Belgradzie podpisano konwencję w sprawie wzajemnej pomocy prawnej pomiędzy Jugosławiją a Polską. Następnie odbył się bankiet, urządzony przez rząd jugosłowiański na cześć delegacji polskiej.

— We wszystkich gałęziach przemysłu łódzkiego przeprowadzona jest na szeroką skalę akcja podwyżek. Poza strejkującymi szwacami, krawcami, półkoszarnikami, stolarzami, wystawili żądania podwyżek robotnicy przemysłu włókienniczego i przemysłu metalowego.

— Na synodzie kościelnym, zwołanym przez rząd sowiecki, uznano patriarchę Tichona wszystkimi głosami przeciwko jednemu za winnego zdrady stanu i postanowiono wykluczyć go z kościoła. Postanowiono również znieść patriarchat.

— Sowieckie prezydium głównego komitetu wystawowego powzięło postanowienie, w którym uznaje za niemożliwy udział Polski we wszechrosyjskiej rolniczej i rękodzielniczo-przemysłowej wystawie, a to ze względu na nieprzyjazną kampanję, prowadzoną przeciw S. S. S. R. przez prasę polską.

— Przybyła do Krakowa rumuńska misja wojskowa z płk. Konstantym Liveraun na czele. Goście rumuńscy zabawią w Krakowie kilka dni.

— W ciągu marca r. b. wpływ z podatku dochodowego wzrósł, z 5 miliardów marek w lutym, na 10 miliardów.

— „Vorwaerts” donosi o przebiegu manifestacji wojskowej, jaka odbyła się w koszarach reichswehry pod Berlinem. W manifestacji tej brali udział ks. Eitel Fryderyk oraz Hindenburg odziani w mundury wojskowe. Tłum wznosił okrzyki „Niech żyją Hohenzollernowie, niech żyje dawny duch pruski”. Nad koszarami powiewały sztandary wojenne niemieckie.

— Burzliwe sceny w sejmie pruskim powtórzyły się znowu w niemniej gwałtownej formie. Komunistyczny poseł Katz, który został wykluczony na 15 posiedzeń, usiłował wtargnąć na salę posiedzeń. Oddział policji kryminalnej powstrzymał go, przy czym doszło do bójki między komunistami a policją.

— Na terytorjum Ruhry Niemcy dokonali nowych zamachów na linii kolejowej Büren-Neuss, wysadzając w powietrze tor kolejowy na pewnej przestrzeni.

Bezczelność palestry krzyżackiej.

Zbrodniarze błagają o bezkarność.

Warszawa, 7 maja.

Związek adwokatów niemieckich nadesłał do rady adwokackiej w Warszawie odezwę, okaloną czarną obwódką i adresowaną do adwokatury wszystkich krajów.

Czytamy w niej:

„Francja i Belgja wtargnęły do okręgu Ruhry. Żaden traktat, żaden przepis prawa międzynarodowego nie daje do tego podstawy. Pogwałcono nie tylko prawo Niemiec, lecz i prawa wszystkich narodów. Cierpienie Niemiec staje się cierpieniem ludzkości.

Kto życie swoje poświęcił strzeżeniu prawa, ten nie może uchylić się od walki w obronie prawa przed gwałtem. Mniejsza o to, do jakiej narodowości należy, mniejsza o to, czy był neutralnym, czy nieprzyjacielem Niemiec. Głos ciężko obrażonego prawa musi być usłyszany przez wszystkie narody.”

Odezwę identyczną otrzymała adwokatura belgijska, francuska, a nawet palestra Alzacji i Lotaryngji.

Posłuchajmy, co odpowiedziała rada adwokacka w Warszawie.

„W słusznych i na wyraźnych przepisach traktatowych opartych zarządzeniach Francji i Belgji, rada widzi nie pogwałcenie, lecz urzeczywistnienie prawa. Sankcje prawne, stosowane przeciw kontrahentowi, umyślnie nie dotrzymującemu stypulacji prawnych, nie są ani gwałtem, ani samowolą. Nie są sprzeczne z przyrodzonym poczuciem prawnym. Przeciwnie, są tegoż poczucia właściwym i sprawiedliwym odpowiednikiem.

Podstępny najazd na Belgję, świadome i okrutne zrujnowanie kwitujących osiedli francuskich, wymagały restytucji koniecznej. Zarządzenia, ku osłonięciu celu tego powzięte, oparte są na niewątpliwie znanej panom zasadzie, która stosować każe przymus, ilekroć wykonanie nakazu suum cuique tribuere przez umyślną zwłokę udaremnione zostało.

Najmniej zrozumiałe w tej sprawie jest to, że z żądaniem wystąpienia w obronie rzekomo obrażonego poczucia prawnego odwołuje się właśnie adwokatura

Gdańsk wrogiem Polski.

Gdańsk, 7 maja.

„Gazeta Gdańska” zestawia w dzisiejszym numerze kilka wypadków, które jaskrawo przedstawiają zachowanie się władz gdańskich wobec Polaków. Tak więc w dniu święta narodowego na wszystkich domach, w których mieszczą się konsulaty, ukazały się flagi, a tylko senat gdański nie uznał za stosowne wywiesić flag na swoim gmachu. Ponadto policja napastowała przebywających w Gdańsku oficerów rezerwy, którzy w dniu święta przywdziali mundury. W południe zaszedł oburzający fakt. Oto jeden z policjantów zatrzymał uczniów polskiego gimnazjum, zdążających z kościoła do gmachu dyrekcji kolejowej na akademję. Policjant ten zażądał okazania zezwolenia na urządzenie pochodu, a gdy takowego nie otrzymał, zapisał nazwisko dyrektora gimnazjum zaznaczając, że będzie on za to pociągnięty do odpowiedzialności.

W dniu 3 b. m. 24 dyrektorów banków Polaków otrzymało wezwania z powodu nieostemplowania milionówek i kuponów 1920 i 1921 r.

wę hetmańską króla Sobieskiego odezwał się w te słowa:

— Niechże mi będzie wolno dotknąć się tej buławy — i z pietyzmem wziął ją do ręki.

Gdy prezes tow. opieki nad zabytkami, Edward hr. Krasiński, przy oglądaniu podpisu Wilhelma II zauważył, że dzięki marszałkowi nareszcie ten podpisany znikł, marszałek odpowiedział:

— To nie tylko ja, to wszyscy tego pragniemy.

Przy opuszczaniu Jasnej Góry za bramą Lubomirskich rozegrała się wzruszająca scena. Oto siedemdziesięcioletnia staruszka podeszła do marszałka i wręczając mu pudełeczko, przewiązane wstążkami o barwach francuskich, wypowiedziała te słowa:

— Jestem starą francuzką i przynoszę swą pracę: parę rekawiczek! — przy tych słowach pochyliła się w ukłon i pocałowała go w rękę. Wówczas marszałek wzruszony pocałował w rękę staruszkę. Według oświadczenia złożonego komendantowi policji p. Kuczyńskiemu, staruszka ta, prosząc o możliwość podejścia do marszałka Focha, zaznaczyła, że pamięta go jeszcze z tych czasów, gdy gen. Foch nosił mundur porucznika.

Z kraju.

Wzrost drożyzny w kwietniu. Na posiedzeniu warszawskiej komisji statystycznej określono wzrost drożyzny w kwietniu w stosunku do marca na 9,62 procent.

Aresztowania za agitację komunistyczną. W ostatnich dniach policja polityczna w Krakowie aresztowała 30 osób pod zarzutem agitacji komunistycznej. W czasie rewizji znaleziono olbrzymi materiał dowodowy. Po wstępnym śledztwie policyjnym, część aresztowanych odesłano do więzień sądu okr. karnego w Krakowie. Są to: Jakub Weiser, Eljasz Feiler, Salomon Kühnreich vel Kaufman, Ewa Kafman, Zygmunt Koletko i Karol Mamok. Resztę aresztowanych częścią puszczono na wolność, częścią zatrzymano w aresztach policyjnych. Wśród 30 aresztowanych znajduje się 25 żydów.

Modlitwa, pozorem do okradania współwyznawców. Na oryginalny pomysł wpadł Berek Majer Steiman, handlarz i nalogowy złodziej, zamieszkały w wsi Kotowice, koło Radomia. Uszczęśliwił on swoich współwyznawców we Lwowie. Przedstawił się im jako Orenburski, uchodźca z Rosji i prosił o jałmużnę, a gdy mu nie odmówiono z wdzięcznością modlił się. Podawano mu szaty modlitewne, w które się stroił i najczęściej pozostawał sam w izbie, bo nie chciano mu przeszkadzać w modlitwie. Sprytny żyd, korzystając z tego, pakował do swej podróźnej walizki, którą jako „bezdolny uchodźca rosyjski” miał ze sobą, wszystko, co się dało i uchodził. Okradł w ten sposób kilka osób, aż pewnego razu gdy się tak „modlił”, weszła właścicielka do mieszkania i spostrzegłszy, że nabożny „uchodźca” pakuje płaszcz jej do swojej walizki, oddała go policji.

Wczoraj odbyła się we Lwowie rozprawa przeciw Steimanowi. Po przesłuchaniu poszkodowanych skazano pomysłowego złodzieja na dwa lata ciężkiego więzienia.

Z targu poznańskiego. Poza niezmierną różnorodnością nadesłanych eksponatów na III targ poznański, wielkim zainteresowaniem kupców krajowych oraz zagranicznych, przyciągnęła ostatniego przypadek w wybitnej mierze dzielności polskich placówek konsularnych — sprzyjała uda-

niu się targu doskonała pogoda wiosenna. Dziś śmiało powiedzieć można, że targ poznański udał się nadspodziewanie dobrze. Poczyniono dostateczne obroty na

miejscu, oraz wobec wielkiego zainteresowania z pewnością liczyć można na zamówienia, które napływają będą w okresie portargowym.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

W sprawie jutrzejszego święta.

Warszawa, 7 maja.

Sprawa jutrzejszego święta wywołała spór pomiędzy rozmaitymi urzędami i instytucjami. Konsystorz generalny zwrócił się do prezydium rady ministrów z prośbą o odwołanie rozporządzenia.

nakazującego w dniu jutrzejszym normalną pracę w urzędach. Prezydium rady ministrów nie uwzględniło tej prośby. Władze szkolne i korporacje kupieckie postanowiły dzień jutrzejszy święcić.

Intrygi posła Dąbskiego.

Warszawa, 7 maja.

Po wczorajszym kongresie P. S. L. Piasta województwa warszawskiego mówiono dziś w kołach poselskich, że poseł Dąbski jest zdecydowany wywołać rozstrzelanie w „Piaście”, na wypadek

dojścia do skutku porozumienia się P. S. L. z prawicą.

Poseł Witoś, celem przeciwdziałania warcholskiej akcji posła Dąbskiego, zwołał na dzień jutrzejszy kongres P. S. L. „Piasta” do Krakowa.

Marszałek Foch w Poznaniu.

Poznań, 7 maja.

Dziś o godzinie 7 i pół rano przybył marszałek Foch do Poznania. Towarzyszą mu minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski i szef misji wojskowej francuskiej w Polsce gen. Dupont. Po odebraniu raportu mar-

szalek udał się na zamek, gdzie był podejmowany śniadaniem przez wojewodę Bnińskiego.

Z zamku odjechał marszałek Foch do Biedruska, gdzie odbędą się wielkie ćwiczenia wojskowe. Odjeżdżającego do Biedruska marszałka, działwa szkolna obsypała kwiatami.

Antykatoicka akcja sowietów.

Moskwa, 7 maja.

Sowiecki komisarjat dla spraw

zagranicznych wydał bezwzględny zakaz wpuszczania w granice Rosji misjonarzy katolickich.

Bomba w Krakowie.

Kraków, 7 maja.

Wczoraj wieczorem rzucili niewyśledzeni sprawcy bombę, na ulicy Studenckiej, w bliskości sie-

dziby związków zawodowych. Śledztwo policyjne nie wykryło dotychczas ani sprawców, ani powodów zamachu.

Ku czci Franciszka Nullo.

Rzym, 7 maja.

W dniu wczorajszym obchodzono uroczystości 60-letnią rocznicę śmierci garibaldczyka Franc. Nullo, poległego za niepodległość Polski. Polska delegacja wojskowa oraz delegacja garybaldczyków złożyły kwiaty na grobie nieznanego żołnierza. Delegacje zostały następnie przyjęte przez gen. Diaza.

Pogrzeb gen. du Moriez.

Warszawa, 7 maja.

Dziś o godz. 10 rano odbył się uroczysty pogrzeb gen. francuskiego du Morieza, znanego przyjaciela Polski i prezesa towarzystwa przyjaciół Polski. Na pogrzebie obecne były delegacje wojskowe polskie i francuskie oraz reprezentant prezydenta Rzeczypospolitej.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja.

Dolary — — 46,690
Franki franc. — 3180
Funtyszterl. — 219,300
Marki niem. — 1,25
Korony czeskie — 1410
„ austr. — 66

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 7 maja.

Dolary — 37,000
Marki pols. — 76%

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 7 maja.

Dolary 37,000.
Marka pol. 78%.

Echa pobytu marszałka Focha na Jasnej Górze.

Częstochowa, 6 maja.

Przed uroczystym nabożeństwem w kaplicy J. E. biskup Krynicki zwrócił się od ołtarza z przemówieniem do marszałka Focha we francuskim języku treści następującej:

„Jako biskup koadjutor tej diecezji witam pana marszałka w tym świętym miejscu, sercu „Polski katolickiej. Podczas „mszy św., którą zaraz mam „rozpocząć, będę się modlił za „drogą Francję i za pomyślność wielkiego przyjaciela „Polski, który przez swe zwycięstwo, przyczynił się do jej „zmartwychwstania. Niech Cię „Bóg błogosławi zawsze i Najświętsza Panna zachowaj w „zdrowiu i bezpieczeństwie.”

Podczas zwiedzania biblioteki, gdy marszałek Foch ujrzał buła-

Wobec wiadomości jakie dochodzą mi o synu moim Marjanie Bartnickim, niniejszem komunikuję, iż nic o tych sprawach nie wiedziałam i żadnej odpowiedzialności za czyny jego na sobie nie biorę.

W zastępstwie obłożnie chorego męża
Stanisława Bartnicka.

HURTOWY SKŁAD SKOR M. KROMOŁOWSKI, BĘDZIN

ul. KOLLATAJA Nr. 29. Telefon Nr. 95

posiada stale na składzie:

podeszwy, chromy, giemy, blanki, juchty, skóry meblowe, samochodowe i powozowe.

Dla kopalń i hut

paszy skórzane, troki do szycia pasów, pakunki, pierścienie i manżety skórzane, ochronki skórzane do rąk (łapy) itp.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

BIURO INŻYNIERSKIE

AUSTR. FABRYKI DYNAMOMASZYN Kraków, Wolska 20. Tel. 3129 i 4230.

1780-1 dostarcza natychmiast

ze składu w Krakowie po cenach przystępnych

motory elektryczne i dynamomaszyny

wszystkich napięć i wydajności, jak również liczniki A. E. G., Siemens Schuckert, Isaria nowe i używane na prąd stały i zmienny.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Szan. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością Elektrowni, lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez Elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedyne personel Elektrowni, inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów;

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od Elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach działalności Elektrowni, są następujące:

W SOSNOWCU 1165-5

Domański Wiktor, Aleja 3; Biuro elektrotechniczne „Grom“, Małachowskiego 11; Gurman Tadeusz inż., Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; K. Klimas i S-ka, Jasna 21; Krajewski Jan, Sienkiewicza 16; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“, Dębińska 1; Polski Związek Zaw. Elektromonterów, Nowopogońska; Powszechne T-wo Elektryczne, Warszawska 6; Skorus Jan, Grechowa 11; Świąćicki Bolesław, Leszno.

W BĘDZINIE

Berkowicz Cateł, Kollataja 25; Rettman Herman, Małachowskiego 6; Szpigielman Henryk, Małachowskiego 1.

W DĄBROWIE

Bargieła Szczepan, Dąbrowa, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund, Szosowa 2; Bracia H. i S. Nowiccy, Kamienna 5.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tymbardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez Elektrownię zostali przystani. Jedyne poprawki przy licznikach i zamiana bezpieczników pod plombą odbywa się, i to wyłącznie, przez personel Elektrowni.

3) Odbiorca, u którego zgasiło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczników plombowanych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku Elektrowni osobiście lub telefonicznie (w Sosnowcu, ulica Teatralna Nr. 2, telefon Nr. 55; w Będzinie, ulica Sączewska Nr. 9, telefon Nr. 99; w Dąbrowie, ulica 3-go Maja 4, tel. Nr. 21).

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

200 mk. za wyraz

Świece do komunji i kościelne. Wybór wielki, ceny przystępne. Sosnowiec Koscielna 4, P. Kottan. 405-5

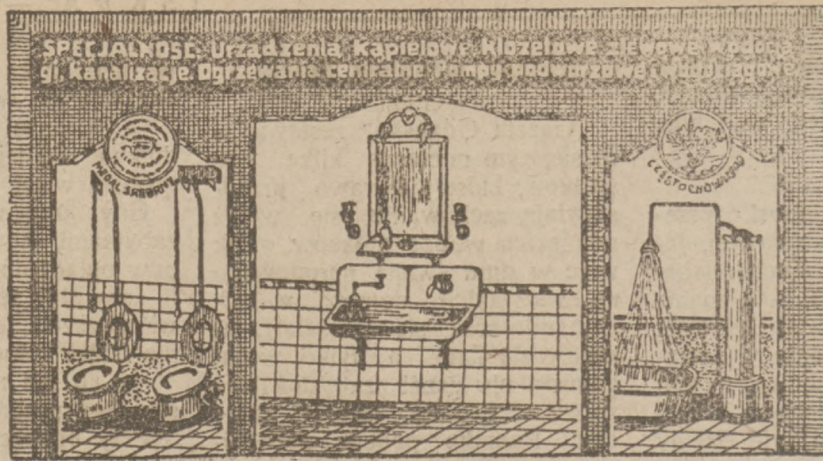
Do sprzedania: okazjnie kilimy łowjeckie. Wiadomość ul. Ciasna 4 i p. od godz. 5-8 pp. 1225-1

Sprzedam domek. Pogoń ul. Górnicza 18. 1286

Motocykl do sprzedania firmy „Wanderer” dwóch cylindrów wraz z przyczepem. Czelaź Bytomska 12. 1253-1

Pianino prawie nowe do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Iskry”. 1287

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDBLOWE



J. KRUSZYŃSKI SOSNOWIEC ul. Królewska 9.

Kasę ogłotowaną, sypialnię jasno dębowa, garnitur gabinetowy, kredens dębowy, biurko, krzesła skórą kryte, otomana, kanapę, dywan, zegar antyk, iremo, werdyko, stół, zegar, obrazy, rogi, gobelina, aparat fotograficzny, firanki, łóżka z materacami, nocne szafki, komoda, szafy, lustra, wieszak, meble kuchenne białe, umywalnie z lustrem i bez, oraz różne meble sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 1279

Skrzypce dobre do sprzedania, Sielce ul. Rena-dowska 13, Baczyński 1274

Do sprzedania fortepian. Mysłowice ul. Kacza 22 Franciszek Czop. 1273-3

Sprzedam plac w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. „Iskry” 1278-3

Węgiel drzewny dostać zawsze można na składzie u L. Lkmiowicza, Sosnowiec, Zygmunt 1, obok domu Ludowego. 1304

Ręczną maszynę do szycia Singe-rowską, systemu czótenkowego sprzedam. Wiadomość „Iskra” Będzin. 1265-3

Okazyjnie sprzedajemy drzewo opałowe deski, belki pochodzące z rozbiórki mynia. Polślask Sosnowiec, Piłsudskiego 23, tel. 150. 2102-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Potrzebna bufetowa z kaucją. Warunki według umowy. Sosnowiec Piłsudskiego 85, Płdkopat. 1252-1

Potrzebny inteligentny i energiczny administrator domu. Zgłoszenia do adm. „Iskry” pod „Administrator” 1295

Potrzebne panienki do dziergania dziurek i do roboty filet. Małachowskiego 2-a. 1281-2

Potrzebna dwóch chłopców na praktykę do Fabryki Wyrobów Metalowych Goldberg i Kuciński, Sosnowiec Przejazd 3. 1284-2

Maszynistka pisząca biegle po polsku i niemiecku, możliwie ze ste nografją potrzebną od zaraz, reflektuje się jedynie na pierwszorzędnej siłę. Ofer y pod: Inżynier J. Bauerertz, Sosnowiec 3-go Maja 7. 1283-3

Potrzebny kamasznik dobry zaraz M. Zwolski, Warszawska 2. 1275-2

Do pracowni bielizny „Astra” potrzebne panienki do mereszeg dziergania i dziurek, Sosnowiec, Aleja nr. 19 1268-1

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Buchalter bilansista rutynowany chrześcijanin, samotny przyjmie posadę od 1 czerwca z placą od 1,800,000 i mieszkaniem. Łaskawe oferty postręstante okazycielowi dowodu 1594. 1198-2

Buchalter bilansista rutynowany chrześcijanin, samotny przyjmie posadę od 1 czerwca z placą od 1,800,000 i mieszkaniem. Łaskawe oferty do Adm. „Iskry” pod „Nr. 131”. 1198-3

Absolwent szkoły przemysłowej szuka posady rysownika, lub jakiegokolwiek pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry” w Sosnowcu pod „Absolwent”. 1297-3

Różne.

200 mk. za wyraz.

Pracownia bielizny „Astra” przyjmie je bieliznę damską, męską i dziecięcą. Wykonanie szybkie i staranne. Sosnowiec Aleja 19. 1267-2

Jest do wynajęcia na letnisko willa w Poraju. Wiadomość: Paweł Zamojski Poraj pod Częstochową. 1291

Zgubiono numer rejestracji roweru 546; odnieść do „Oska” 1240-2

Pantofelek czarny zgubiono pomiędzy Pogonią a Sosnowcem. Upraszają się o odniesienie do Adm. „Iskry”. 1299-2

Zaginął portfel zawierający oprócz pieniędzy dowód osobisty wydany przez starostwo olkuskie na imię Jana Urmana, Świadcstwo demobilizacji wydane przez 62 pułk piechoty w Bydgoszczy. Świadcstwo odbytych ćwiczeń wydane przez 75 pułk piech. w Hajdukach, oraz różne papiery Łaskawy znalazca raczy sobie pieniądze zatrzymać, a papiery zwrócić do któregośkolwiek komisariatu policji lub do administracji „Iskry” 1239 1

Ogrod owocowy do wydzierżawienia. Na żądanie może być z mieszkaniami na letnisko, poczta codziennie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmują kancelaria parafialna w Chlinie Wolbrom skrzynka pocztowa, stacja kolei dyr. Radomskiej Wolbrom. 1289-2

Zgubiono legitymację cechu szewców w Sosnowcu na 1923 r. B. Starostacki. 1276

Zgubione dokumenty.

100 mk. za wyraz.

Frydka Aron zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 1306-3

Zuch Feliks zgubił dokumenty osobiste i świadectwo szkolne. Zwrócić za sowitą nagrodą: Strzemieszyce, Długa 116. 1300-3

Mykała Wincenty zgubił paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca i książeczkę kasy chorych w Sosnowcu. 1293-2

Jakóbczyk Jan zgubił książkę karbidową wydaną przez kop. „Hr. Renard”. 1294

Plebaniak Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin i pobyt kartę wydaną przez kop. „Młot”. 1298

Władysław Ranównie skradziono dowód osobisty kolejowy, który unieważnia się. 1303-3

Gunia Kazimierz zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty. 1278-3

Barcela Jan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez I Baon zapasowy 85 pułku i dowód osobisty. 1271-3

Ozóg Michał zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. przez fabrykę Młotów. Łaskawy znalazca zwróci ulica Piłsudskiego 63. 1295

Szymczyk Franciszek (r. 1886) zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez Komisję Przegładową w Będzinie. 1263-3

Hudyka Władysław (r. 1899) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 16 p. p. w Tarnowie 1307-3

Pała Marcin (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Częstochowa i tymczasowy dowód osobisty wydany przez Olsztyn. powiat Częstochowa. 1264-3

Jakóbczyk Gadamski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji i trzech oddziałowe papiery armii powstańczej. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu za wynagrodzeniem. 2103-2

Leon Luks zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Sanok, oraz paszport wydany przez mag. m. Sosnowca. 1305-3

He szel Ptasznik zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Lziaszowice. 1301-3

Saika Szwarzbaum zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca 1282-3

Józefa Piętek zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 1288-3

Wnuk Aniela zgubiła książkę karbidową wydaną przez kop. „Hr. Renard”. 1295

Baumgarten Abram Wolf (r. 1895) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie i paszport wydany przez władze niemieckie w Będzinie. 1169-1

Kłys Walenty (r. 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 1170-1

Sukiennik Józef (r. 1892) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU 26 p. p. w Noworadomsku i książeczkę Kasy Chorych wydaną przez „Władysław” w Klimontowie. 1171-1

Wojtas Ignacy zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową (r. 1887) wydaną przez Komisję Przegładową w Siewierzu i dowód osobisty wydany przez gm. Mierzęcice, powiat Będzin. 1172-

Wolczyk Leon zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Mortimer”. 1173-1

Anrzejowi Sieja skradziono portfel zawierający 15 tysięcy mk i kartę demobilizacji wydaną przez 54 pp. w Tarnopolu. 1181-1

Stanisław Puzak zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 1182-1

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Zofii Frywer, wydany przez Starostwo Będzińskie. 1193-1

Szladowska Mania zgubiła paszport zagraniczny wydany przez Starostwo w Będzinie. 1194-1

Władysław Maryniak zgubił książkę wojskową wydaną przez Kom. Przegł. w Sosnowcu, książkę Kasy Chorych, metrykę urodzenia i dowód osobisty wydany przez magistrat w Piotrkowie. 1200-1

Jakób Gadomski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji i 3-ch oddziałowe papiery armii powstańczej. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu za wynagrodzeniem. 2109-1

Olesiński Wincenty zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin, którą unieważnia. 2112-1-1

Poręba Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Kraków. 1216-2

Bacia Piotr zgubił portfel z książeczką wojskową wydaną przez Komisję Przegładową w Będzinie i wydział z ksiąg udności z gminy Grodziec. Zna ażeć uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do posterunku P.P. w Grodziecu. 1217-2

Oset Jan (r. 1893) zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Busku. 1218-2

Mizera Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Zawiercia. 1220-2

Frontczak Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU w Będzinie oraz kontrakt wydaną przez Tow. „Hr. Renard”. 1222-2

Stanisław Gołowski zgubił książkę wojskową zwolnienia wyd. przez P.K.U. Będzin. 1223-2

Szumil Lewński zgubił kartę odroczenia wydaną przez P.K.U. Warszawę i paszport niemiecki. 1229-2

Piętka Franciszek z Będzina zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin. 1231-2

Siemionka Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji w Szumieszycach. 1235-2

Dętko Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Koniecpol powiat Noworadomski. 1233-2

Wiśniewska Julia zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Działoszyńskie ziem. Wiśniewskiej. 1239-2

Smoleński Piotr zgubił dowód osobisty kolejowy i legitymację wojskową, kartę powołania wyd. przez P.K.U. Będzin. 1257-2

Niedomagania naszej polityki przemysłowej.

Szybka odbudowa przemysłu polskiego w najtrudniejszych powojennych, jakie zna historia warunkach, dobitnie wykazała wielką przedsiębiorczość i zdolności administracyjne przemysłowca polskiego. Te gałęzie przemysłu, jak cały przemysł łódzki, przemysł platerowniczy w Polsce, oparty na surowcach zagranicznych, zaprzeczyły tezie, wygłaszanej przez niektórych ekonomistów, że tylko te gałęzie przemysłu, które są oparte na surowcach krajowych, mają jedynie realne warunki bytu i rozwoju.

Cały nasz przemysł włókienniczy oparty jest na surowcach zagranicznych, opłacanych w drogiej walucie, a mimo to potrafił się w krótkim przeciągu czasu odbudować i na szeroką skalę rozwinąć eksport na południowy wschód, szczególnie do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii.

Dziś przemysł łódzki eksportem swoim nietylko pokrywa w zupełności swoje zapotrzebowania dewizowe na zakup surowców, lecz jest już poważnym czynnikiem dodatnim w naszym bilansie handlowym. Wszystko to możliwym było do dokonania z jednej strony dzięki zdolności polskiego robotnika, z drugiej zaś dzięki inicjatywie, przedsiębiorczości i ruchliwości polskiego przemysłowca. Ta jednak najważniejsza gałąź gospodarstwa narodowego nie cieszy się taką opieką rządu, jakiej jej znaczenie gospodarcze wymaga.

Zawieranie traktatów handlowych z państwami ościennymi, lub powstałymi na ruinach caratu, a które były dawniej naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu polskiego, a łódzkiego w szczególności, utrudniają działalność eksportową i przemysłową. Brak dotychczas traktatów z Lotwą, Estonją, Finlandją, Bułgarią, Węgrami, Jugosławją, Grecją i to w najwyższym stopniu hamuje nasz eksport i rozwój przemysłu, albowiem towary pochodzenia polskiego muszą opłacać daleko wyższe stawki celne w tych krajach od produkcji niemieckiej, czeskiej lub austriackiej. Dopóki w pierwszym okresie powojennym konkurencja tych krajów przemysłowych nie była dotkliwa, gdyż skierowana była przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb wewnętrznych, to obecnie po zupełnej odbudowie i nasyceniu rynku wewnętrznego prężność eksportowa staje się coraz większa i konkurencja dla naszego eksportu coraz cięższa. Szczególnie groźnym przeciwnikiem stają się Niemcy, które zarzuciły dotychczasowy bojkot rynków polskich i swoimi towarami coraz bardziej wnikają na rynki nasze. Specjalna opieka słowa rodzimego przemysłu nasuwa się sama przez się tym bardziej, że dawniejsza systematyczna dewaluacja marki, która była jednym z czynników ułatwiających eksport, obecnie wskutek stabilizacji 2 miesięcznej pozabawiła przemysł tego czynnika ułatwiającego i pobudzającego eksport. W tych zmienionych warunkach gospodarczych obecnie obowiązujące stawki celne dla importu zagranicznego są zupełnie niedostateczne.

Nasza automatyczna taryfa celna z 1920 roku przyjmowała za podstawę markę złotą. Z biegiem czasu zarówno dawniejszy komitet ulg celnych jak i obecna rada celna od tych norm, uznanych w 1920 r. za dostateczne, zupełnie odbiegła, a przeciw w 1920 r. w kraju wyniszczonym import nietylko nie był groźny, ale nawet pożądanym, aby najważniejsze potrzeby ludności wo-

bec braku rodzimego przemysłu móc najrychlej zaspokoić.

Tymczasem obecnie wszystkie towary podzielone zostały na cztery kategorie t. zw. grupy: A, B, C, D. Do gr. A należą artykuły t. zw. luksusowe, do B — wszystkie wytwory wyrabiane w kraju, do grupy C — towary niewyrabiane w kraju w dostatecznej ilości, do grupy zaś D — nieliczne artykuły żywnościowe.

Otóż obecnie, gdy wartość marki złotej wyraża się mniej więcej w 10 tysiącach marek polskich papierowych, stosowany jest do grupy A mnożnik zaledwie 6,000, dla grupy B — 4,000, dla grupy C — 1,500, dla D — 10.

Na posiedzeniu rady celnej w dniu 24 kwietnia b. r. stawki dla grupy A i B podwyższono, mianowicie dla A — 9,000 dla B — 6,000, czyli że obecnie na długie miesiące będzie obowiązywała zaledwie 60 procent naszych stawek uznanych i przewidywanych jako minimalne w 1920 roku, kiedy jak wskazaliśmy był import pożądanym.

Wyniki tego są takie, że stawki nasze celne ostatnio podwyższone będą wyrażały się zaledwie w 7 procent od wartości i to na towary gotowe, wtedy kiedy Francja w obronie swojego przemysłu stosuje stawki tak wysokie, że na niektóre nawet surowce stawka ta ad valorem wynosi obecnie 125 proc.

Jeśli weźmiemy pod uwagę niższy poziom techniczny naszej produkcji, brak kredytów na inwestycje celem ulepszenia tej techniki, to zrozumiemy tragizm

położenia przemysłu polskiego, o ile polityka przemysłowa rządu naszego nie ulegnie szybkiej reformie w najbliższej przyszłości. Przemysł polski obciążony został licznymi ciężarami, wynikającymi z polityki społecznej, 46-godzinna praca w tygodniu, urlopy robotnicze, kasy chorych, które wynoszą 8 proc. kosztów utrzymania robotnika, przełożenie na przemysłowca utrzymania rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe, wszystko to choć najzupełniej z punktu widzenia zdrowej polityki społecznej jest obce dla przemysłu zagranicą, gdyż reformy te pokrywa się z ogólnych przychodów państwowych, a nie wyłącznie przez samych przemysłowców.

Haracz węglowy, nałożony w ostatnich czasach, a który podniósł koszt węgla w przemyśle aż do 8 proc. ogólnych kosztów produkcji przekroczył normę robocizny, nie jest również w żadnym państwie o zdrowej polityce skarbowej stosowany.

Pomimo tych wszystkich ciężarów i okazywanej rozumnej polityki społecznej przez przemysłowców, przemysłowcy uważani są i traktowani jak gbyby zło konieczne. Gdy czasopisma urzędowe francuskie niemal co tydzień przynoszą długie listy dekoracji, nadanych przemysłowcom, tego wyróżnienia działalności gospodarczej u nas nie widać; przemysłowiec w pojęciu rządu naszego oddaje mniejsze usługi, aniżeli znany artysta dramatyczny lub powieściopisarz.

W takiej atmosferze antagonizmy społeczne mają dogodniejszą podłoże dla rozwoju, skoro rząd przez swoją politykę ważności roli przemysłowca podkreślić nie pragnie.

Prof. Jan Dmochowski.

Towarzystwo Przemysłowo-Górniczne „Praszka-Pilawa” poszukuje sztygara na kierownika nowo otwieranej kopalni rudy żelaznej w okolicach Wielunia.

Piśmienne oferty z podaniem swego curriculum vitae, warunków płacy oraz terminu objęcia należy składać pod adresem: poczta Praszka, star. Wieluńskie, Dyrekcja Kopalni rudy.

1290

pp. W. Cimoszko, W. Mazur i dyr. Siemiradzki.

Na kancelarję zarządu oddziału ofiarowała spółka akcyjna „C. G. Schön” lokal w zabudowaniach fabryki przy ulicy Szenowskiej.

Zadaniem zarządu oddziału jest skupić i ożywić działalność harcerstwa w okręgu i zjednać mu przychylność i poparcie szerokich kół społeczeństwa.

Jedną z najbliższych czynności będzie urządzenie tygodnia harcerstwa w całym okręgu między 27 maja a 3 czerwca r. b. w celu zebrania funduszy, niezbędnych dla dalszego rozwoju tej, również ważnej, jak szkolnictwo organizacja wychowawczej.

Przedsięwzięcie to będzie niewątpliwie poparte gorąco przez całą ludność Zagłębia.

Zaraza sekciarska w Sosnowcu. Sekta religijna „badaczy pisma świętego” o podłożu bolszewickim, obiecująca swym wyznawcom żywot wieczny na ziemi, znalazła sporo naiwnych w Sosnowcu. Na zebraniu uświadomianym znaleźli się, co najdziwniejsza, nawet uczniowie niektórych szkół, w charakterze „delegatów”.

Ponieważ zebranie odbywało się bez koniecznych formalności, przewidzianych prawem, przeto policja wszystkich panów badaczy zabrała do zbadania legitymacji, a kilkunastu, podejrzanych o szerzenie bolszewizmu zaarrestowała.

Ze sportu. Dziś na boisku T. S. „Victoria” w Pogoni przy ul. Długiej odbędą się o godzinie 4-ej po południu zawody w piłkę nożną między K. S. „Podgórze I” z Krakowa a T. S. „Victoria I”. Ostatnie zawody między tymi drużynami w sezonie zeszłorocznym dały rezultat 5:0 na korzyść „Podgórze”.

O godzinie 2 po południu na temże boisku grać będzie Ż. T. S. „Hakoah I” z Będzina z „Victorią II”.

Zawody zapowiadają się interesująco i przyciągną, jak zwykle, dużo publiczności. 1285

Koncert religijny. W nadchodzącą niedzielę, dn. 13 b. m. po południu w miejscowej kaplicy ewangelickiej w Sosnowcu, staraniem kolegium kościelnego i na cel kościoła, odbędzie się po raz drugi przepiękny koncert religijny. Wykonany będzie na organach w połączeniu z innymi instrumentami oraz chórem przez pierwszorzędną siłę artystyczną ze znanym w naszym Zagłębiu i Śląsku dyrektorem, profesorem Lubrychem z Katowic na czele. Blizsze szczegóły będą w swoim czasie podane.

O poszanowanie święta. W niedzielę ubiegłą około godz. 8 i pół rano robotnik walcowni miłowickiej K. Januszek przyciągnął wraz z 2 towarzyszami wózek z węglem i drzewem do domu nr. 24 przy ul. Nowopogońskiej w Sosnowcu, a na zwróconą mu uwagę, że gwałcił świętą nie wolno, odparł: „a to po co mi wydają węgiel w święto!”

Konfiskata zboża. Do Dąbrowy przybył wagon zboża, sprowadzony przez kupca Lifszycę z Sosnowca. Po otwarciu wagonu okazało się, że żyto jest stęchłe i nie nadaje się do użycia, to też magistrat cały wagon skonfiskował i zwiózł transport

Kronika. Kalendarzyk.

8

Dziś Stanisława B.

Jutro Grzegorza.

Wsch. słońca 4 29

Wtorek.

Zach. „ 7,26

Kino „Zacisze” Kino „Zacisze”

„JUDEX”

5-ta i ostatnia serja p. t.

DOKUMFNT nr. 29.

Odczyt. We czwartek dn. 10 b. m. o godzinie 4 po poł. w sali kina „Zagłoba” w Sosnowcu prof. Roman Rybarski b. wice-minister skarbu, znany ekonomista, wygłosi odczyt na temat „Walka klas a solidarność narodowa”. Bilety nabywać można u p. St. Płodowskiego i w sekretarjacie związku lud. nar. od godz. 9—1 i od 2—7 dnia 9/V, a w dniu odczytu przy kasie.

Powszechny spis dzieci. Przyśpieszając do realizacji powszechnego nauczania, min. oświaty zarządziło powszechny spis dzieci, w wieku od lat 7 do 14.

Na skutek powyższego, magistrat dąbrowski wzywa rodziców i opiekunów dzieci w wieku powyższym do przygotowania metryk, ew. innych dowodów, stwierdzających wiek dziecka i ułatwienia komisarzom spisowym przeprowadzenie spisu.

Spis rozpoczął się 14 maja r. b. i do tego czasu dowody winny być przygotowane.

Echa święta narodowego. Dzień 3 maja obchodzono w Sławkowie nadzwyczaj uroczystość.

O godz. 8 i pół rano, po zbiórce przed lokalem szkoły, udano się do kościoła, skąd po wystąpieniu mszy św. i sumy, pochód na czele z orkiestrą i sztandarami wyruszył do „krzyża wolności”.

W pochodzie wzięły udział: ochronka, szkoły powszechne, oddział sokoła, straż ogniowa, rada miejska, z wójtą Niepielskim na czele oraz liczne rzesze ludności.

Przy „krzyżu wolności” sokoli odśpiewali zwrotkę „Roty”, następnie odegrała drugą zwrotkę orkiestra strażacka, poczym pochód skierował się na rynek przed ratusz, gdzie z balkonu wygłosił przemówienie prezes sokoła.

Na zakończenie orkiestra odegrała jeszcze raz Rotę i pochód rozwiązano.

O nastroju podczas uroczystości świadczy fakt, iż ludzie starsi płakali z rozrzewnienia, że doczekali chwili, w której mogą w wolnej i niepodległej Polsce obchodzić tak doniosłe święto.

Z życia harcerstwa. Naczelnictwo związku harcerstwa polskiego zatwierdziło listem z dnia 26 marca r. b. Nr. 718/1218 następujący skład tymczasowego zarządu oddziału miejscowego okręgu zagłębia:

Przewodniczący p. Józef Karney, 1-szy zastępca p. Marja Srokowska, 2-gi zastępca ks. komendant Sobczyński; referat skarbowy — dyr. Tadeusz Nowakowski, referat propagandy i prasowy — p. Włodzimierz Schön, referat wychowania fizycznego — dr. B. Budzyński, referat obozu — dr. Bibrowicz, referat „Łęka” — dyr. Siemiradzka, referat kół przyjaźni harcerstwa — p. Alfons Zbyszewski, sekretarjat — z powodu śmierci kandydatki ś. p. Anny Swieżawskiej — wakuje.

Członkiem zarządu oddziału jest nadto p. Józef Przedpelski, z Zawiercia zaproszony jest dr. Brzeziński.

Członkowie komisji rewizyjnej:

Nadszedł świeży transport
PALT LETNICH,
JESIONEK,
GARNITUROW
854
i duży wybór spońdl
wszelkiego rodzaju
Magazyn Ubiorów Męskich
H. Zakrzewskiej
Pogoń, Ciepła Nr. 4.

Polsko - Śląskie Towarzystwo
dla handlu i przemysłu Spółka Akcyjna
w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7.
skupuje wszelkie stare metale,
jak ołów, miedź, mosiądz etc.
dla własnej fabryki w Rybniku
1201-2

do magazynów wydziału żywnościowego.

Strajk na kop. węgla Alwina. Onegdaj na kopalni węgla Alwina na Niwce wybuchł strajk. Powodem strajku są ekonomiczne żądania robotników, którzy domagają się zrównania ich płac z płacami istniejącymi na innych kopalniach węgla, oraz podniesienie deputatu węglowego.

Pertraktacje celem zlikwidowania strajku rozpoczął tutejszy inspektor pracy.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Magistrat sosnowiecki, w myśl rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, rozpoczął wydawanie orzeczeń dla rodzin rezerwistów, powołanych na dwumiesięczne ćwiczenia wojskowe. Na mocy tych orzeczeń, otrzymują rodziny rezerwistów od zakładów przemysłowych, handlowych i innych odpowiednie zapomogi pieniężne.

Święto św. Stanisława. W dniu dzisiejszym biura magistratu sosnowieckiego są zamknięte. Kopalnie węgla i zakłady przemysłowe dziś świętują.

Spis dzieci w wieku szkolnym. Od 14 do 19 maja b. r. rozpocznie magistrat sosnowiecki spis dzieci w wieku szkolnym.

Uroczystości strażackie w Dąbrowie. W niedzielę ubiegłą odbyła się w Dąbrowie doroczna uroczystość strażacka (św. Florjana).

O godzinie 8-rano nastąpiła zbiórka straży na Koszelewie, gdzie zgromadziło się 21 oddziałów straży, liczących 390 członków z 6 orkiestrami i 9 sztandarami. O godzinie 9 rano, prezes oddziału, p. J. Drzewiecki przyciągnął raport i nastąpił wyjazd na nabożeństwo do Dąbrowy. Po nabożeństwie pochód udał się pod pomnik Kościuszki, gdzie po krótkim przemówieniu p. Drzewieckiego złożono wieniec z napisem: „Bohaterowi — strażę pożarną”. Następnie nastąpiła defilada, której przypatrywały się tłumy publiczności. W onegdajszej uroczystości

Spróbujcie nowy wyśmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 1150
„CEYLON”

stości wzięła udział i kolejowa straż pożarna z Warszawy.

W dniu zaś dzisiejszym podobna uroczystość odbędzie się w Zawierciu.

W dniu 8 maja r.b. we wtorek o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się nabożeństwo cechu rzeźniczego, na które urząd starzych uprasza członków o jaknajliczniejsze stawienie się.

1258-2

Z rady wychowania fizycznego. W dniu 12 maja b. r. o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w kancelarii powiatowej komendy uzupełnień w koszarach Traugutta przy ulicy Nowej, plenarne posiedzenie rady wychowania fizycznego i wojskowego na powiat będziński. Na posiedzeniu tym mają zapasć bardzo ważne uchwały w sprawie dalszego rozwoju tegoż komitetu.

Wycieczka młodzieży. W dniu dzisiejszym przybywa do Sosnowca wycieczka uczniów 6, 7 i 8-ej klasy państwowego gimnazjum w Końskich w liczbie 28 osób pod przewodnictwem profesorów inżyniera p. Białeckiego Tadeusza, ks. prefekta Kwaśniaka i p. Mieszyskiego Karola.

Wycieczka zabawi w Sosnowcu 4 dni, podczas których zamierza zwiedzić niektóre zakłady i kopalnie w naszym Zagłębiu oraz na Górnym Śląsku.

Produkcja węgla. W lutym r.b. wydobyto w Polsce, bez G. Śląska, jak podaje „Przegląd Górniczo-Hutniczy“, następujące ilości węgla:

Węgla kamiennego wydobyto: w Zagłębiu naszym 602.140 ton i w Zagłębiu krakowskim 174.440 t., razem 776.580 t. Węgla brunatnego: w Zagłębiu naszym 11729 t., w okręgu stanisławowskim 297 t. i w poznańskim 1026 t. razem 13052 t. Ogółem wydobyto 789.632 tonny.

Echa katastrofy kolejowej. W ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie pogrzeb trzech ofiar katastrofy na przejeździe florowskim. W oddaniu ostatniej posługi wzięły udział cechy i związki ze sztafardami oraz olbrzymi tłum ludności. Przygnębiające wrażenie sprawiały objawy rozpaczycy członków rodzin po zabitych, to też zarówno duchowieństwo, jak i licznie zebrana ludność wyrażały im serdeczne współczucie.

Szczepienia ochronne. Wydział zdrowia przy magistracie dąbrowskim rozpoczął szczepienia ochronne przeciwko ospie, które odbywają się w poniedziałki i środy w godzinach przedpołudniowych.

Zaznacza się, że szczepienia te są bezpłatne i obowiązkowe, to też matki winny dopilnować, aby wszystkie dzieci miały szczepioną ospę.

Kto winien? Sledztwo policyjne w sprawie katastrofy kolejowej na przejeździe florowskim ustaliło, że obsługa parowozu nie ponosi winy za wypadek i sprawcą katastrofy jest głównie zabity furman Boguś.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę dnia 9 maja r.b. o godzinie 7-ej wieczorem z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwalenie w 2-im terminie pożyczki od skarbu państwa w wysokości 25,000,000 mk. na budowę szkoły przy ulicy Wawel.

2) Powtórne głosowanie w sprawie interpelacji r. r. Moszkowskiego i Judenherca co do otwartego listu umieszczonego w Nr. 76 „Iskry“.

3) W sprawie projektu statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy.

4) W sprawie podwyższenia

7-mio krotnego stawek podatku od lokali za 1923 rok.

5) W sprawie podwyższenia 5-cio krotnie podatku na oświatę w mieście Sosnowcu.

6) W sprawie 8-krotnego podwyższenia opłat za analizy w laboratorium miejskim.

7) W sprawie podwyższenia 10-cio krotnie stawki podatku od psów.

8) W sprawie opłat komornianych i podatku od niezabudowanych gruntów na cel rozbudowy m. Sosnowca.

9) W sprawie przystąpienia miasta na członka rzeczywistego kolonii leczniczej dziecięcej im. d-ra J. Brudzińskiego w Busku i przyznania kredytu w wysokości 5,000,000 mk.

10) W sprawie statutu o dopłatach do premii asekuracyjnych od ognia na utrzymanie miejskiej straży zawodowej.

11) W sprawie zapisania m. Sosnowca na członka instytutu pokazów świetlnych w Warszawie.

12) W sprawie przyznania do dyspozycji komisji teatralnej tytułem subsydjum na prowadzenie teatru sosnowieckiego miesięcznie po marek 3,000,000 — na okres 5-cio miesięczny od 1 kwietnia r. b. do 21 sierpnia r. b. t. j. do końca sezonu.

13) W sprawie subsydjum na kolonie letnie mk. 10,000,000.

14) W sprawie podwyższenia czynszu dzierżawnego z rzeźni miejskiej i opłat za ubój.

15) W sprawie podwyższenia 3-krotnie stawek opłat kancelaryjnych.

Wszędzie chcą być pierwsi. Nuta E. z Sosnowca podczas wytapowania bagaży na st. w Sosnowcu chciał być pierwszym. Awanturował się z innymi i utrudniał przeto czynności. Za te awantury został pociągnięty do odpowiedzialności.

Zgubne skutki pijaństwa. Zamieszkały w Sosnowcu Franciszek H. wstawił się i pod wpływem alkoholu zaczął przechodzić kobiety. Jedną z nich uderzył laską. Posterunkowego, który interwenjował, również poturbował. P. Franciszek odpowie za to przed sądem.

Zebranie. W dniu 8 maja r. b. w sali związku kolejarzy w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego naprzeciw „Iskry“ odbędzie się zebranie członków koła nieśmiertelnej unji narodowo-państwowej w Sosnowcu wg. porządku dziennego: 1) sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Warszawie, 2) organizacja koła i 3) wolne wnioski.

Urlopy. Zarówno w fabrykach i kopalniach, jakoteż i w biurach zakładów handlowych i przemysłowych robotnicy i urzędnicy rozpoczęli korzystanie z urlopów płatnych dwutygodniowych i miesięcznych. W urzędach państwowych urlopy rozpoczną się od 15 maja, względnie od 1-go czerwca.

Drogie letniska. Konieczność życiowa zmusza mieszkańców Zagłębia do wyjazdu na krótszy lub dłuższy czas na wieś w celu odpoczynku czy też poratowania zdrowia. Nie wszyscy jednak z pracujących fizycznie czy umysłowo z wyjazdu na wieś będą mogli skorzystać. Na przeskodzie stoi tutaj znowu dusząca nas oddawna drożyzna. Wieśniacy w dzisiejszych czasach są tak egoistycznie usposobieni, że ich nierozczuła stan zdrowia i kieszeni robotników czy inteligencji pracującej. Oni chcą jaknajwięcej pieniędzy. Za skromniutki ubikację mieszkaniową wieśniacy żądają od 500 tys. mk. do 3 milionów za sezon. Wobec takich argumentów, większość niezamożnych rodzin z Zagłębia musi bezwzględnie z letnisk zrezygnować.

Z teatru.

Dziś „Drugi mąż“ Fijałkowskiego, znakomita sztuka ciesząca się stałym powodzeniem w Warszawie, jak i na wszystkich polskich scenach—pogodna, pełna humoru, mile zostająca w pamięci widza.

Sroda — Nina Dolińska wystąpi w wielkim wieczorze koncertowym, którego dochód zasili fundusz żywego pomnika. Cel wzniosły oraz wspaniały program nowy na który złoży się klasyczne tańce Niny Dolińskiej i występ doskonałego kwartetu muzycznego (pp. Araszkiewicz, Lichtenstein, Pencker i Żabicki) stanowią o powodzeniu wieczoru. Początek o g. 8 i pół wiecz.

„Magnetyzm serca“ pięcioaktowa sztuka Aleksandra hr. Fredry, nosząca tytuł także „Słuby panieńskie“ i wystawiona będzie w nadchodzący czwartek. Sztuka ta wybrana została przez zarząd szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi, gdyż będzie to przedstawienie na wpisy dla niezamożnych uczennic tejże szkoły. Cel szlachetny, na scenie arcydzieło literatury polskiej—chyba zbyt cenna reklama, gdyż w teatrze i tak będzie pełno.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży. Nie wszyscy by na sztuce Niemcewicza „Powrót posła“, to też w nadchodzącą sobotę popołudniu wystawiony będzie „Powrót posła“ po cenach najniższych.

Sprzedż biletów rozpoczęła.

Krwawy dramat w Żyrardowie.

Robotnik morduje kochankę, a sam się wiesza.

Onegdaj w Żyrardowie, rozegrał się krwawy dramat.

Józef Parol, robotnik fabryczny, od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny z 35-letnią Heleną Jarkiewiczową, która rozeszła się z mężem.

Pożycie Jarkiewiczowej z Parolem nie było zbyt wesołe, zwał się on nad nią często, bijąc swą ofiarę niemilosierdzie.

Nie dziw więc, że Jarkiewiczowej zbrzydło takie życie. Porzuciła więc Parola i powróciła do męża.

Wśród małżeństwa zapanowała na nowo zgoda.

Parol postanowił więc zemstę. Wczoraj, gdy Jarkiewiczowa wracała z pralni zaczęła ją pocałować czyniąc wyrzuty, a gdy ta stanowczo odmówiła utrzymywania jakichkolwiek z nim stosunków udał się do mieszkania Jarkiewiczowej i podczas nieobecności męża wszczął z J. kłótnię, podczas której wyjął nóż sprężynowy i zadał Jarkiewiczowej 15 ciosów w piersi i brzuch.

Na krzyk rannej zbiegli się sąsiedzi, którzy wezwali lekarza. Wszelka jednak pomoc okazała się zbyt cenną. Ofiara mordu zakończyła życie.

Parol zaś pobił do pobliskiego zagajnika i zrobiwszy pętle z paeka powiesił się, wbijając sobie przed zgonem nóż w brzuch.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Zmiana granic miast Będzina i Dąbrowy.

Warszawa, 8 maja.

Wczoraj ogłoszono w dzienniku ustaw rozporządzenie rady ministrów o zmianie granic miast Będzina i Dąbrowy. Do Będzina zostały włączone kolonie Ksawera, huty cynkowe. Koszelew i część kolonii „Mydlice. Równocześnie miejscowości te zostały wyłączone z Dąbrowy. Do Dąbrowy włą-

czono zostało dominium Gzichów — Zielona, Dębniaki, kopalnie „Korzeniec“ i „Jan“, Olszynka i Niepiekio. W ten sposób granice miasta Będzina biegną począwszy od zetknięcia się drogi prowadzącej do Zagórze z ul. Furmańską i dalej w kierunku południowym prostą linią, następnie drogą wolską i czarną do miejsc, gdzie trakt rządowy Będzin — Dąbrowa zbiega się z drogą Koszelew — Huta cynkowa, następnie wzdłuż drogi kopalnianej aż do plantów i na zachód do zbiegu z ul. Wiejską i wzdłuż tej ulicy aż do obecnej granicy miejskiej. Granice Dąbrowy od zachodu są identyczne z wyżej opisanymi, od południa idą granice dotychczasowe aż do załamania na wprost drogi leśnej, pomiędzy 4 a 5 działką leśną, następnie brzegiem lasu rządowe do przecięcia z tunelem kolejki kopalnianej, wreszcie aż do końca dotychczasowej granicy miejskiej.

Powrót marszałka Focha z Poznania do Warszawy.

Warszawa 8 maja.

W środę dnia 9 b. m. o godz. 8 m. 5 rano przybędzie marszałek Foch z Poznania do Warszawy. Środę całą poświęci marszałek na ważne konferencje, poczym o g. 6 m. 5 wieczorem odjedzie z dworca głównego do Lwowa.

Konsolidacja monarchistów rosyjskich.

Berlin, 8 maja.

Odbyło się tu zebranie przedstawicieli wszystkich grup rosyjskich monarchistycznych, które uchwaliło zjednoczenie wszystkich organizacji monarchistycznych pod wodzą b. wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Złote polskie.

Warszawa, 8 maja.

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w ministerjum skarbu narady w sprawie wprowadzenia złotego polskiego do zobowiązań prywatnych.

Układy polsko-gdańskie.

Warszawa, 8 maja.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się konferencje w ministerjum handlu i przemysłu, pomiędzy rządem polskim a senatorami gdańskimi, w sprawie umowy gospodarczej polsko-gdańskiej. Na czele delegacji senatu gdańskiego, stoi senator Jewełowski.

Olbrzymia luneta dla obserwatorium krakow.

Gdańsk, 8 maja.

Do Gdańska przybyły z Ameryki 4 skrzynie, zawierające lunetę astronomiczną, którą amerykańskie wypożyczycieli obserwatorium astronomicznemu uniwersytetu

krakowskiego. Po odbiór lunety przybył do Gdańska profesor Banachiewicz.

Czarna giełda.

Warszawa, 8 maja.

Dolary 47,350, marki niemieckie 129, franki 3165, finity 219,800, 100 rubli złotych 2280000 rubel srebrny 14,200, bilion 7800.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, ciepło, skłonność do burz, miejscami silne opady, wiatry lokalne.

SYPIALNIE
JADALNIE

SZESLAGI, MATERACE,

KUCHNIE i t. p. 1245-1

posiada bogaty wybór na składzie

MAKS GANCZARSKI

Laurahuta, ul. Bytomska 25.

Potrzebny zaraz

fachowiec wykwalifikowany

do prowadzenia

fabryki Wód

Gazowo-Owocowych.

Zgłoszenia do redakcji „Iskry“.

1176-2

Sprzedam 1000 kartonów

kalki maszynowej (kolejowej)

w kolorach — czarny, niebieski, fioletowy

po cenie mkp. 30.000 za kar-

ton 100 arkuszy.

Zgłoszenia pisemne FR. KICEL

Sosnowiec, Wiejska 28. 1230-2

SUCHOTY oraz wszelkie piersiowe choroby

leczy „Balsam Thiocolan Age“.

Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

1033-18

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.

radikalnie leczą Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

CUKIERNIA „SIELANKA“

w Dąbrowie, ulica 3-go Maja 1. Telefon Nr. 80

POLECA

WYBOROWE CIASTKA,
CUKRY, CZEKOLADE
ORAZ OLBRZYMI
WYBÓR KARMEŁKÓW.

1204

1711-4 NAJTAŃSZY ŚRODEK

SKAŻONY SPIRYTUS (denaturowany)

do oświetlania, opalania, celów technicznych, dezynfekcyjnych i. p.

poleca bez ograniczeń:

Rozlewnia i hurtowo-detaliczny skład w Sosnowcu, Wiejska 38.

OGŁOSZENIE.

20 wózków żelaznych, kopalnianych,

pod 10 skrzyń, do przewożenia węgla, kamienia i t. p. na tor kolejowy 75 cm. Wózki o buforach sprężynowych, skrzynie rozbiegane, wymiar skrzyń 375 x 125 x 65 cm. w dobrym stanie, mało używane, bardzo praktyczne. Do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kopalnia Węgla Kamiennego „STANISŁAW“ w Dąbrowie-Górnicej.

1090-1